

Kto strzela do pojazdów komunikacji miejskiej?

Niebezpiecznie robi się w szczecińskiej komunikacji miejskiej. Tuż przed Wigilią chwile grozy przeżyli pasażerowie autobusu linii 87 przy ul. Niemcewicza. Jedna z hipotez mówi, że został ostrzelany z wiatrówki. Jest ona o tyle prawdopodobna, że w poniedziałek doszło do dwóch kolejnych zdarzeń.

– W przypadku ul. Niemcewicza rozważaliśmy różne opcje – ostrzał z wiatrówki, ale także kamień spod koła innego pojazdu, który przypadkowo uderzył w szybę autobusu – przyznaje mł. asp. Paweł Pankau, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Szczecinie. – Jednak po poniedziałkowych zdarzeniach prawdopodobna staje się wersja z ostrzałem.

Do kolejnych zdarzeń doszło w rejonie ul. Potulickiej. Pierwsze miało miejsce ok. godz. 11 w tramwaju linii nr 1. O pękniętej szybie na pętli motorniczego poinformował jeden z pasażerów. Informacji nie przekazano jednak policji. O prawdopodobnym ostrzale tramwaju funkcjonariusze dowiedzieli się dopiero wieczorem, gdy po raz kolejny śrutem ostrzelano tramwaj linii nr 9. Nie wiadomo dokładnie, gdzie doszło do zdarzenia, bo pękniętą szybę ujawnił motorniczy dopiero podczas obchodu składu na pętli przy ul. Potulickiej.



Tuż przed Wigilią do niebezpiecznego zdarzenia doszło w autobusie linii 87 przy ul. Niemcewicza. W miniony poniedziałek podobne zdarzenia miały miejsce w rejonie ul. Potulickiej.

Fot. ZDITM Szczecin

– Wyjaśniamy okoliczności wszystkich tych zdarzeń – mówi Paweł Pankau. – Prosimy wszystkie osoby, które mogą cokolwiek wiedzieć w tej sprawie, o kontakt z komisariatem Szczecin-Śródmieście. – Zależy nam zwłaszcza na kontakcie z pasażerem, który

ok. godz. 11 jechał tramwajem na odcinku Brama Portowa – Potulicka i o pękniętej szybie poinformował motorniczego.

Na szczęście w żadnym ze zdarzeń pasażerowie nie odnieśli obrażeń. Konsekwencje mogą być jednak poważne.

– Mamy nadzieję, że informacje od mieszkańców pozwolą nam ustalić i zatrzymać sprawcę lub sprawców – mówi Paweł Pankau. – Dlatego prosimy o kontakt wszystkich, którzy wiedzą cokolwiek na temat tych zdarzeń. ©©

Tomasz TOKARZEWSKI